

Wychodzi codziennie  
o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu i  
z przesyłką 3 razy w tyg.:  
rocznie . . . 12 zlr.  
ćwierćroczne 3 " "  
miesięcznie . 1 " "

Z przesyłką pocztową:  
rocznie . . . 15 zlr. — c.  
ćwierćroczne 3 " 30 "  
miesięcznie . 1 " 30 "

"TYGODNIK LWOWSKI"  
(ilustrowany)  
rocznie 8 zlr. kwartał 2 zlr.

# DZIENNIK LWOWSKI

Wtorek dnia 5. Maja 1868. — Piusa V. P. (rym.) — Hreorhija M. (grec.)

Redakcja w rynku,  
L. 178 w lokalu drukarni  
Poremby.

Ekspedycja i agencja in-  
serat przy placu katedral.  
pod liczbą 31, w domu Ma-  
jewskiego.

Za ogłoszenia od wiersza  
drobnego druku 4 c. (oprócz  
opłaty stęplowej 30 kr.)

Reklamacje  
nieopieczowane wolne  
są od opłaty.

Lwów dnia 5. maja.

Zbyt rychło przewiały uniesienia pokojowe, które upozorować chciano rozpuszczeniem na urlop 15000 wojska pruskiego, gdyż dziś telegraf jakby na przekór giełdzistom ze wszech stron donosi o niepokojących zamysłach, uzbrojeniach, wysyłkach wojennych i tym podobnych przygotowaniach umysły niepokojących.

Niejednokrotnie wynurziliśmy na tem miejscu zapatrywanie nasze co do prawdopodobieństwa możliwych zawikłań, które nie mogą się inaczej ukończyć, jak tylko z bronią w ręku; lecz nie możemy pominąć milczeniem ciągle powtarzających się wiadomości o tak bliskim rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich i akcji wojennej, które raz w raz z taką usilnością się objawiają.

Więści, które telegramy dzisiejsze nam przynoszą, dają się odnieść do przygotowań i uzbrojeń wojennych Francji, Prus, Turcji, Moskwy — do usiłowań nieustannych Austrii, aby jeszcze przez niejaki czas odwlec zerwanie pokoju — i do zajęć w Rumunji, które, powstałe z prześladowań żydów tamże, doszły do tego stopnia, że koło Galaczu zgromadziły się statki wojenne wszystkich niemal europejskich mocarstw.

Niezaprzeconym jest faktem, że powyższe mocarstwa są prawie zupełnie przygotowane na jakiegokolwiek wypadki wojenne, również pewnym jest, że przygotowania te przybrały we Francji, Prusach i Moskwie w ostatnich wiosennych miesiącach nadzwyczajne rozmiary — idzie więc tylko o to, o ile sprawy główne w Europie nadarzyć mogą sposobność do stanowczych zawikłań.

Owóż rzeczy pod tym względem tak stoja, że mocarstwa wymienione, jeśli tylko istotny zamiar mają co do rozpoczęcia nieprzyjaznych kroków, łatwo sobie znaleźć mogą pozór, który im przydatną nada sposobność do wystąpienia w pole. W polityce bowiem zawsze się znajdzie powód, jeśli tylko po temu chęć się znajduje. Tak było w r. 1859, gdy Francja i Włochy wystąpiły przeciw Austrii, tak w r. 1866, gdy Prusy uderzyły na Austrię.

Wszystko więc skłania nas ku przekonaniu, że bliska katastrofa europejska jest niemal niechybną, nadto bowiem wszystkie struny są naprężone. Nie chcemy przez to twierdzić, jakoby ona nastąpić musiała dziś jutro — lecz okoliczności nakazują się obawiać, że dłuższe wyczekiwanie nie leży w zamiarach niektórych rządów, które pokonczywszy swe uzbrojenia, nie mogą dozwalać innym mocarstwom dłuższego czasu dla swych przygotowań.

Obok podanych już przez nas przygotowań Francji, gdzie marszałek Niel działa walowe wysłał ku granicy niemieckiej, powtarzają się znowu wieści o koncentracji wojsk moskiewskich nad Prutem i w Kamieńcu podolskim, gdzie już urządzono lazaret polny. Przejeżdżający podają liczbę moskiewskich wojsk zgromadzonych koło Kamieńca na 15.000 ludzi.

Jak dalece zaś dojrzały sprawy wschodnie, okazuje się z następującej korespondencji „Aug. Ztg.“, która donosi z Białogrodu:

„Coraz wyraźniej objawia się zamiar W. Porty wypowiedzenia wojny Serbji. Jestem w stanie przesłać wam następujące faktyczne szczegóły z dobrego pochodzące źródła, o ewentualnym planie wojennym Wysokiej Porty. Przewodnią myślą kampanji jest: wyruszyć przeciwko Serbji równocześnie z dwóch stron, z Nissy i Senicy. Zadaniem trzeciej kolumny będzie zasłaniać Bałkan około Nissy, i z jednym oddziałem obsadzić Senickie pasmo gór, oddzielające Serbję od Czarnogóry, już to dlatego, ażeby Serbowie i Czarnogórcy w tym punkcie nie mogli się wspierać wzajemnie, już też, ażeby sobie zabezpieczyć linię komunikacyjną pomiędzy Bošnją a Rumelją. Nagromadzenie jazdy na równinie timokskiej i dryńskiej wskazuje dosyć jasno, że Turcy myślą o poważnej akcji. Nad granicą serbską po stronie tureckiej zajmują się jeszcze wciąż skrętnie robotami fortyfikacyjnymi, i trzech znakomitych oficerów sztabowych nieustannie są tamże czynnymi. Redyfów powołano już wszystkich do szeregów, a broń ciągle nadechodzi z Carogrodu. Również z Ruszczuku i Szumli wysyłają zapasy wojenne w ilościach zaledwie dotąd w Turcji widzianych. Aż do Lom Palanka sprowadzają przedmioty wojenne na sta-

tkach, ztamtąd wiozą je dalej na wozach. Park artylerji jest bardzo znaczny i już ustawiony na granicy. Nawet inżynierów się tamże spostrzega. O przymierzach Turcji naturalnie mało słyhać, utrzymują tu wszakże, że jedno z wielkich mocarstw jest gotowem na pierwsze wezwanie przybyć W. Porcie w pomoc. Podaję te wszystkie wiadomości z wybornego źródła i mogę zatem całkiem ręczyć za ich prawdziwość. Co Serbja w obec tego widocznego niebezpieczeństwa uczynić zamysła, dotąd nie jest wiadomem, w każdym razie zapewne zwróci uwagę wielkich mocarstw na to bardzo niepokojące zjawisko minister posłałszy Jovan Risticz, który wczoraj wyjechał w nadzwyczajnej misji do Berlina, Paryża, Londynu i Petersburga. — Na wodach greckich pojawiła się znaczna turecko-angielska eskadra, ponieważ, jak w tutejszych dyplomatycznych kołach utrzymują, stronnictwo ruchu w Helladzie przygotowuje zamach. Uzasadnienie to wydaje mi się jednak nadzwyczaj problematycznym; Grecja pozytywnie nie jest w stanie rozpocząć jakiegokolwiek akcji na własną rękę. Natomiast jest prawdą, że w Tessalii i Epirze, w okolicy Agrafy, na nowo się pojawili powstańcy. Tu może się najwyborniej udać dramat rewolucyjny“.

Wobec wszystkich tych niepokojących wiadomości — stara Presse zastanawia się, co się z Węgrami stanie w razie rozbitcia Austrii, której niemieckie prowincje w takim wypadku weszłyby w skład państwa niemieckiego. Jest to niezawodnie zatrwajający objaw, że organ zakupiony w swym czasie, za pośrednictwem p. Beusta na to, aby nie brudził planów rządu, obecnie w rozmowach swych wychodzi z przypuszczenia rozbitcia Austrii. Istotnie demoralizacja polityczna we Wiedniu musiała dojść do ogromnego stopnia, skoro podobne krążą tam zdania.

## Czynności Rady szkolnej krajowej.

Posiedzenie XVIII. dnia 2 maja 1868.

Rada powzięła następujące uchwały:

I. Rada stabilizuje na posadzie nauczycielskiej: p. Małaczyńskiego przy gimnazjum realnem w Brodach,

## Trzy ustępy z powstania polskiego 186<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

przez pólkownika Edmunda Calliera.

(Ciąg dalszy.)

Nadmienić tu muszę, że Rząd Narodowy, uważając mnie za rodowitego Francuza, a więc cudzoziemca, długi czas się wahał z zamianowaniem mnie następcą Kazimierza Mielęckiego. Kto go zaś do wyboru mojej osoby na to zaszczytne miejsce spowodował i o mojej polskości przekonał, nie wiem i ostatecznie wiedzieć nie pragnę. Nazwisko moje świadczy wprawdzie o pochodzeniu francuzkiem, lecz z piersi Polki wyssałem to, co Polakiem czyni, a serce mi nakazuje kochać kraj, w którym się urodziłem i który mnie żywi od kolebki.

Nie wiem w istocie jak właściwie nazwać mój stosunek do mieszkańców województwa Mazowieckiego; starać się jednakowoż będę, bliżej go określić. Ze szlachetną, prócz zajścia w Brzozach i z panem G... z P... żyłem w zgodzie wzorowej w czasie wszystkich moich działań i nie pomnę, aby jakiegokolwiek pomiędzy nami były zachodziły niesnaski. Twierdziłbym nawet, że w potocznym życiu panował pewien rodzaj przyjaźni, a jeżeli które czoło szlacheckie się zmarszczyło, to chyba w sprawach urzędowych; ale i w takich razach wiele spostrzegałem dobrych chęci w połączeniu z pewną trwogą przed tłuszcą moskiewską. Młodzież szlachecka, kręcąca się po kraju beczynnie, zamiast dobyć zardzewiałego ojcow swoich pałasza i wsiąść na koń, mogła ostatecznie znaleźć w moim postępowaniu niejaki przyczynę do dąsania się na mnie; ale i tej młodzieży, prócz przyszczyżenia im długich, wypomado-

wanych włosów, lub zamiary modnej czapki na kaptur szeregowca, zniszczony w ciągłych naszych pochodach, lub nakoniec prócz szorstkich kilku słów prawdy, nic złego się nie stało.

Z mieszczanami prawie żadnej nie miałem styczności. Miasteczko Grabów iluminacją mnie przyjęło, a poczciwi synowie Abrahama z Mszczonowa orkiestrę swoją wystali na moje powitanie i tłumnie przez miasto przeprowadzali.

Wieśniacy dawnego księstwa Łowickiego nie jedne dawali dowody przychylności dla sprawy i szacunku dla mojej osoby, jako przedstawiciela krajowej władzy wojskowej.

Pomimo tego wszystkiego znalazło się w Łęczycy kilku obywateli, którzy mnie jakimś Attylą nowoczesnym okrzykli. Jak najgruntowniej roztrząsając sumienie, zgola nic wynaleźć nie mogę, choć ów przydomek usprawiedliwiał. W pierwszej chwili korekto mnie to nie mało; później jakiś gazetciarz niemiecki porównał mnie z Cabrera hiszpańskim, a przyszłość może mnie porówna z jakim Dżengis- lub Batu-Chanem; dzisiaj wszystkie takie porównania z jak największą przyjmuję obojętnością, choćby nawet pochlebiać mi miały. Postępowałem sobie zawsze jak serce i rozum mi nakazywały; tak postępuję sobie obecnie i tak zawsze postępować będę.

Z Gieczyn, gdzie odebrałem polecenie Rządu Narodowego widzenia się koniecznego z jenerałem, na noc udałem się do Orenic, i w tej okolicy krążąc, chciałem być obecnym formowaniu się piechoty Łęczycy; dla tego po noclegu w Orenicach przez Waliszew, gdzie odpoczywałem, na noc przybyłem 17. b. m. do Łazinka; tu od dowódcy Skowrońskiego otrzymałem wiadomość, że zaraz z oddziałem stanąć nie może, lecz pod słowem oficerskim najdalej

za dni trzy go sformuje. Nie mając więc czasu, dłużej czekać, postanowiłem wypełnić powyższy rozkaz Rządu Narodowego i dla tego przez Koźle, gdzie wypoczywałem, dążąc ku sieradzkemu powiatowi, przybyłem na noc do Puczniew; ztąd do Prusinowic, gdzie powzięłem wiadomość o kwaterze jenerała. Wieczorem mając pewność, że znajduje się w Wojsławicach, udałem się tam dotąd dnia 18. b. m. Zaraz po moim przybyciu około północy, widziałem się z Taczanowskim; w tym dniu żadnych poleceń nie odebrałem, jak tylko, żeby u niego przenoćować.

Następnego dnia to jest 19. b. m. po przeglądzie mojej eskorty, udzielił mi z wielkiem mojem zdziwieniem jedyny tylko rozkaz, bym odtąd odbierał od mieszczan i włościan przysięgę na wierność Rządu Narodowego i starał się namawiać chłopów do udziału w naszej sprawie.

Otóż główna treść i wypadek mojego stawienia się przed jenerałem, kilkakrotnie nakazanego mi przez Rząd Narodowy. Jeżeli co, to z pewnością to listownie mogło być odrobionem; jeżeli zaś po takie nie miałem iść do jenerała, to wyborne pod tym względem stosował do mnie rozkazy nasz Rząd Narodowy. Ależ prawda! wylał mnie jeszcze pan jenerał, że Gruszczyńskiego nie stawiałem przed sąd wojenny, i nakazał mi, bez zwłoki to uczynić. Ten ostatni rozkaz jeneralski wykonałem natychmiast; majora Gruszczyńskiego osadzono na retrogradację, to jest na pełnienie służby kapitańskiej.

Ażeby niczego nie pominąć, co przy sposobności tego sławnego zjazdu zaszło, dodaję, że szef sztabu jeneralskiego, rozpościerając się ze swoimi wiadomościami o fortyfikacji polowej, usiłował mnie przekonać, że jedynie korzystnym działaniem powstań-  
czem jest okopywanie się wielobokiem. Zima z 1868





p. Aloizego Deszkiewicza przy szkole realnej w Sniatynie,

ks. Jana Guszalewicza na posadzie katechety przy gimnazjum akademickim we Lwowie.

Rada uwalnia od służby p. Marcelego Ławrowskiego, nauczyciela przy gimnazjum Stanisławowskim.

Rada ustanawia nadliczbowym zastępcą przy gimnazjum św. Anny w Krakowie p. Klemensa Sznycla.

II. Rada poleca zapisać książkę: Cwiczenia greckie na III. i IV. klasę szkół gimnazjalnych, przełożone z niemieckiego przez p. Zygmunta Samolewicza (we Lwowie nakładem Karola Wilda 1868) — w poczet książek przyzwolonych do wykładów w szkołach średnich.

III. Na podstawie artykułu V. ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich Rada postanawia, że w gimnazjach krakowskich językiem wykładowym dla religii izraelskiej jest język polski. Rozumie się jednak samo przez się, że nauczyciel religii będzie obowiązany tak w wykładzie jak w egzaminach użyć czasowo języka niemieckiego w obec tych uczniów, którzyby jeszcze nie władali polskim.

IV. Rada wyraża uznanie p. Teofilowi Ostaszewskiemu za jego książeczkę dla szkółek wiejskich „Moje dobre chęci“ (Lwów 1868) i za jego troskliwość o podniesienie oświaty u naszego ludu.

V. Rada upoważnia p. Ignacego Leśniewicza, właściciela zakładu gimnastycznego we Lwowie, do udzielenia nauki gimnastyki w szkołach publicznych i poświadczania tejże nauki w publicznych świadectwach.

VI. Rada wyraża uznanie gminom miast: Brodów, Stanisławowa, Rohatyna i Bochni, że spiesznie i gorliwie uczyniły zadość jej wezwaniu i zaprowadzają dla uczniów szkół tamtejszych naukę gimnastyki.

## Korespondencje.

Tarnów 1. maja.

(b). Donosiliście pobięźnie o uchwale rady miejskiej dotyczącej stałego teatru w Tarnowie. W rzeczy samej uchwała taka stanęła, miasto stara się o przywilej utrzymywania stałego teatru w Tarnowie, zdecydowane jest subwencjonować dobry teatr, jednakże p. Stengel na podanie swoje, ażeby jego towarzystwo było tem wybranem, otrzymał odpowiedź wymijającą. Rada miejska ze wszechmiar słusznie sobie pocnie, jeżeli się zgodzi na wniosek referenta tej sprawy, ażeby w razie otrzymania przywileju rozpisac konkurs. — Trupa p. Stengla zjednała sobie wprawdzie dość sympatji, lecz nienajlepsze miała powodzenie, czego najlepszym dowodem: nie arcyświecny stan jej finansowy. — Przedstawienia sceniczne ustały u nas 19. z. m. Klęska głodowa znowu nam zagraża; obawiamy się jej bardzo, bo żyta wszędzie przepadły. Otóż powtarzam, że urodzaje bardzo liche i po klęsce zeszłorocznej powodzi, która tak srodcie dotknęła zachodnią część kraju, zagraża nam klęska nieurodzaju. Pan i chłop, mówiąc wedle starej nomenklatury szlacheckiej — obydwaj bankruci, obydwaj zrujnowani elementarnymi klęskami, schodzą pomału na parob-

ków, nie chciałbym powiedzieć żydowskich, więc użyje tarnowskiej utartej nazwy, przypinanej lada łapserdakowi lichwiarzowi: bankierskich. Tak, bankierzy nasi górą! —

Kogo spotkasz, wzdycha aż do głębi komory sercowej, aż do niebezpieczeństwa popekania guzików u kuszuli i pyta'cie: „co to będzie?“ Brak środków zaradczych, nie ma rady! a chciej mu ją podać, to ją odtrąci bezmyślnie i postawi ci tysiąc swoich „ale.“

Mówiąc o nędzy materialnej ludu, wspomnij o banku włościańskim: odpowiedzą ci: byłoby to dobrze, zdałoby się to — trzeba by się to w tem rozpatrzeć, a kto wie czyby się tonie należało tem zająć, ale — i punctum pausa. Czy myślicie może, że kto się tym przedmiotem szczerze zainteresował, że nawet statuta przeczytał, dajcież im pokój! — Ile kochanek miał Choryński, ile listów napisała do niego Ebergenyi, ile podobnych Choryńskich jest w naszej okolicy, a ile Ebergenij żyje pod tarczami herbownej liberji w galicyjskich dworach, o tem każdy wie, ale ile tu włościan umiera z nędzy, ile poszło na żebry z rąk lichwiarzów, o tem wiedzieć nam się nie godzi; bo i poco czarnym obrazem nędzy powiększać czarny obraz naszego żywota galilejskiego??

Żywotną kwestją dla podniesienia się miasta naszego jest właśnie w tych dniach rozstrzygająca się w Wiedniu kwestja udzielenia koncesji na kolej dukielsko-tarnowską. Wysłana w tym celu deputacja miasta Tarnowa nie przywozła najpomyślniejszej odpowiedzi, ale nie była ona też i zupełnie odmowną, Ministerjum wojny ze względów strategicznych uważa linię kolei koszycko-przemyskiej za ważniejszą; deputaci jednak tanowscy, lubo nie posiadali w gronie swoim żadnego strategika, którzyby dorównywał w znajomości rzeczy przynajmniej walecznemu Benedekowi, przecie bardzo przekonująco dowodzili jeneralnemu sztabowi austriackiemu, że Moskale w razie ofensywnego działania w 9 godzin mogą stanąć w Tarnowie, przeciąć komunikacje pomiędzy Krakowem a Lwowem, maszerując bez obawy skoncentrowania większych sił austriackich na drodze do bramy karpackiej, Dukli. Popierał w tem naszą desputację pułkownik jen. szt. Nemeti, podzielał trafność jej spostrzeżeń.

Ze względów komercyjalnych linja tarnowsko-koszycka jest także nierównie ważniejsza jak koszycko-przemyska, faktem jest niezaprzecznym, że ruch handlowy jest większy w Tarnowie jak na całej linii od Lwowa do Krakowa, bilans dochodu stacji kolei tutejszej przekonywa, że Tarnów po Lwowie ma najwięcej dochodu; bliskość granicy Królestwa polskiego i najprostszy punkt zetknięcia z Węgrami, tłumaczy to jasno. Krom tego wszystkiego jest jeszcze arcyważny wzgląd, że linja tarnowsko-dukieleńska podniosłaby bardzo zdrojowiska nasze krajowe, w pobliżu którychby przechodziła. — O ile wiadomości od osób interesowanych w tem bezpośrednio mogą być pewne, dowiaduję się w chwili kończenia tej korespondencji z ust obywatela przybywającego z Wiednia, że koncesje na obydwie linje, koszycko-tarnowską i koszycko-przemyską — będą udzielone konsorcjom, do których należy kilku obywateli z naszych okolic.

Rada powiatowa po ukonstytuowaniu swoim dopiero przyszlą Środę będzie miała pierwsze swoje walne zgromadzenie. Ruch w sklepach korzennych i winiarniach, zakupy rozlicznych wiktuałów i delikatów pozwalają suponować, że posiedzenie wypadnie świetnie. Nieobecność J. O. księcia marszałka, który jak wiadomo odprawiał znów pielgrzymkę do grobu św. Piotra, nie pozwalała wcześniej na zebranie Rady powiatowej, dziś jednak książę-pan po prześlęganii cieniów Śgo Apostoła za niefortunną obronę konkordatu, spodziewany jest lada chwila. Budującym jest namaszczenie niektórych radców tutejszych, z jakim zabierają się do przyjęcia księcia pana. Choćby dla samej beatyfikacji, jaką im niezawodnie udzieli J. O. marszałek, żałuję, że nie starał o godność radcy powiatowego. Nadewszystko te zapasy, o których wyżej wspomniałem, dają nam wiele do myślenia. Wtajemniczeni opowiadają sobie w sekrecie, że oficjalny korespondent Rady do „Czasu“ (B), który mówił nawiasem aż za osobistą protekcją księcia pana odzierzył wyłączny monopol korespondencji w tym dzienniku z naszego miasta, miał napisać już wstęp do przyszłej korespondencji, o zagajeniu posiedzenia i z konkluzją o b i e d z i e, brakuje mu tylko środka, który jest jednak już naszkicowany i zapewne z małemi zmianami wyczytacie go w „Czasie.“ Ja mógłbym go dziś wyręczyć w waszym „Dzienniku“, ale dyskrecja nie pozwala mi zdradzać tajemnic stanu,

## Wiadomości polityczne.

**Austrja i Węgry.** Izba niższa już trzecie posiedzenie radzi nad sprawą północno-zachodniej kolei czeskiej.

W Wydziale przygotowującym wnioski rządowe obradowano nad zmianą ustawy z dnia 8. października 1865 o akcyzie od wyrobu wódki dr. Daubek wnosil, aby przyjęto za normalną wysokość 6½ stopnia bez różnicy materiału, z którego się wódka wyrabia. Sądzi jednak, że w razie wywozu należy zwracać 6 c. od wiadra. Minister skarbu sprzeciwia się oba tym wnioskom.

Po dłuższej debacie drugi wniosek upada, co do pierwszego zaś oświadcza się Wydział za wysokością 6½ stopnia przy wyrobieniu wódki z samych buraków, 7 zaś jeżeli się używa innych materiałów. Dalej przyjęto, że z wyjątkiem chłodników kadzie do zacieru przeznaczone, nie powinny przewyższać więcej jak o 20 od sta objętość przyjętą za podstawę przy obliczaniu ile ma gorzelnia wyrobić spirytusu codziennie.

Wniosek dr. Grossa, aby objętość kadzi w pędzonych rocznie gorzelniach tylko o cztery miesiące zmienioną być mogła, upadł po uwadze ministra, że ta zmiana spowodziłaby znowu długie rokowania z ministerjum węgierskiem.

Do Wydziału dla ułożenia projektu ustawy o izbach handlowych wybranym został z Polaków Ziemiałkowski.

Wydział dla spraw międzywyznaniowych ukończy swe czynności w dwóch a najdalej trzech posiedzeniach. Zdaje się, że między tym Wydzia-

wów wydobyta ma przy tejże pracy nie przed lecz za kopcza być wyrzuconą, a za nią strzelcy ustawieni, kosynierzy w rowach, szturmowi nieprzyjaciela oczekiwać. Nie rozbieram tego planu, którego jenerał zostają ani razu nie zastosował do swoich operacyj wojennych, lecz twierdzić sobie pozwolę, że pod ówczesnymi warunkami podobne rady i projekta do czy- stych utopij liczyć było potrzeba.

Po otrzymaniu wyżej wymienionych poleceń jeneralskich, postanowiłem powrócić w województwo mnie przeznaczone, co też d. 19. b. m. skutecznem przez Mikołajewice, gdzie wypoczywałem, zaalarmowa- wawszy podjazdem z 4 koni złożonym załogę moskiewską miasta Łodzi i przybyłem na noc do Sokolowa.

Od osób rzeczy świadomych dowiedziałem się, iż Rząd Narodowy był zupełnie przeciwny ogłoszeniu pospolitego ruszenia. Tym faktem utwierdziłem się w przekonaniu, iż Rząd Narodowy najmniejszej nie ma chęci. Powstaniu naszemu dać się rozwinąć i tym sposobem pokonać Moskwę, która Kongresową Polskę co raz więcej zoldactwem swoim przepełniała. Jeżeli po ukończeniu znów nie było pory do ostatecznego wysilenia, aby z nieprzyjacielem się zmierzyć, toć nie wiem, kiedyby ta chwila miała nastąpić i nikt mi się nie będzie dziwić, że powątpiewać zacząłem, czy w ogóle kiedykolwiek się jej doczekamy. — Podtrzymywaniem powstania pod jakimikolwiekby warunkami chciano interwencją obcą wywołać; tymczasem sprowadzono jak najokropniejsze nieszczęście na biedną naszą Polskę. Interwencja, podług mego zdania, tylko wtenczas byłaby nastąpiła, gdybyśmy powstańcy górą stanęli nad Moskwą, a nastąpiłaby jedynie dla tego, aby interwenujące państwo z tejże właśnie interwencji jakąś korzyść odniosło. Bez wi- docznego zysku bowiem własnego, rządy dzisiejsze

nie pomagają ludom uciemiężonym; bez samolubnych widoków nic nie poczynają; a nawet ludy, tąż samą żądzą na wskrós przesiąkłe, nic nie czynią, coby im korzyści nie przyniosło. My jedynie Polacy krew swoją przelewamy i kości swoje rozrzucamy po wszystkich prawie częściach świata, gdzie walczą o wolność i niepodległość, gdzie walczą państwa, któreby mogły być przychylnie naszej sprawie, a co najgorsza, i pod sztandarami naszych własnych ciemiężców. Gdzie są te korzyści, za które walczymy? Czyliż nie zawsze prawie chwytny za oręż bez żadnych widoków politycznych? To poświęcenie się dla wzniosłych zasad jest naszą chlubą i charakterystycznym piętnem naszego narodu.

Inne ludy uciemiężone najprzód o odzyskaniu własnego bytu myślały, innemi ku temu celowi posługując się środkami, i tak Nieszpory syeylijskie historyczny nam podają przykład, jak pozbyto się wroga na zawsze.

Ale na takie postępowanie wdryga się natura Polaka; moralne usposobienie prowadzi naród prawą i pełną godności szlachetnej drogą do świętego celu; to też Polak, ów rycerz-mężennik raczej z sztandarem krzyża w dłoni odsłania pierś bezbronną na grad kul wrażeń, niżby miał mimo sposobności, zbroczyć się podstępnie posoką swego ciemiężcy, choćby w jednej nocy w pień wyrznąwszy wszystkie załogi jego, bronią na nich zdobytą liczne hufce uzbroić i byt niezależny na zawsze zapewnić sobie zdołał. — Otwarcie stawa w szranki z nieprzyjacielem, na polu bitwy z jego mierzy się przemocą i na polu bitwy ginie śmiercią bohaterką.

Lecz ze względu na obecne położenie nasze i skutki, dopóki walka otwarta z wrogiem silniejszym na korzyść naszą wypadac będzie, dopóty nie

nauczmy się systematycznie jej prowadzić i do zamierzonego celu konsekwentnie doprowadzić. Do tego jednak potrzeba jednej tylko, ale silnej głowy wojskowej, któraby zasiadając w wydziale wojennym Rządu narodowego, była mogła całem naszym powstaniem pokierować; tej silnej głowy zaś trudno mi było dopatrzyć się, wnosząc z odbieranych od Rządu narodowego rozkazów.

Jednym z błędów samobójczych, w które od samego rozbioru naszej ojczyzny ciągle popadamy, jest oglądanie się na obcą interwencję; z tego błędu nie zdołało nas sto już lat blisko nikczemnego jarzma wyleczyć. W pamiętnym roku 1831, starano się o interwencję i w naszym powstaniu poświęcono nie jedną ważną korzyść nad nieprzyjacielem dla błędnego kołysania się w ulubionem o podobnej interwencji marzeniu.

Nikt nie uwierzy, ile zdań dziwacznych pod tym względem w potocznych moich stosunkach podczas powstania zbijać mi wypadało.

— Ale pan sam jesteś Francuzem i nie wierzysz, że Francja na pomoc nam przyjdzie? częstokroć mi odpowiadano, gdy krótko i węzłowato oświadczałem, że z tej strony nie można żadnej spodziewać się pomocy.

Aczkolwiek wcale nie śledziłem szczegółów polityki ówczesnej i niezem więcej się nie zajmowałem, jak powierzonom sobie województwem, zdawało mi się przecieź to zdanie o czynnej interwencji francuzkiej bynajmniej nie uzasadnionem i tak dziwaczem, iż smutno uśmiechnąć się zawsze musiałem, ilekroć od osób nawet poważnych i wszechstronnie to- czących to słyszeć mi się zdarzało.

Byłby czas ostateczny, aby mniej na obcych a więcej oglądać się na samych siebie. (C. d. n.)



lem a Izbą niższą żadnej nie znajdzie różnicy w zapatrywaniu. Utrzymują, że nawet ks. Jabłonowski, z pomiędzy klerikalnych członków Wydziału pono najskrajniejszy, ma być bardzo skłonny do ustępstw. Referenta dotychczas nie wybrano. Przed pełną Izbę ustawa ta przyjdzie dopiero z początkiem przyszłego tygodnia, a że w stanie w całej swej rozciągłości przyjętą, wątpić nie można. Wkrótce więc potem należy się spodziewać, że ustawy mające związek z konkordatem: ustawa o małżeństwie, ustawa o szkole i ustawa międzywyznaniowa uzyskają sankcję cesarską i zostaną zamienione w obowiązujące prawo.

Podkomitet Wydziału skarbowego miał wczoraj ostatnie posiedzenie. Przyczyną tak długiej zwłoki była słabość posła Wintersteina.

„Wiener Abendpost“ zamieszcza osobny artykuł, mający wykazać, że pogłoska jakoby generał Mensdorff nie przyjął ofiarowanego mu naczelnego dowództwa w Węgrzech, nie ma żadnej podstawy, również i to, jakoby się usuwał od służby czynnej. Sposobności tej używa wspomniany dziennik, by wykazać wielkie p. Mensdorffa zasługi w służbie publicznej, przyczem sławi jego znalezienie się w Galicji w latach 1862 i 1863. Że my nie możemy zgodzić się na to zapatrywanie dziennika wiedeńskiego, to rzecz inna, ale że organ, broniący przedewszystkiem interesów państwa austriackiego, nazywa dziś jeszcze dobrem postępowanie we wszystkich Moskwie, największej dziś Austrii nieprzyjaciółce, tylko sprzyjające, idące nawet aż do wydawania jej chroniących się na austriackie terytorjum przed mongolskim barbarzyństwem — postępowanie nieprzyjazne większości krajowców, patrzące przez szpary na intrygi mocarstwa zagranicznego, a na każdym kroku podejrzliwujące i ukrócające wewnętrzny rozwój społeczny, to zaiste musi każdego bardzo dziwić i mocho osłabia wiarę w pojawiające się potem w łamach tego dziennika przyjazne dla nas frazesy.

W Pradze umysły zajęte wciąż jeszcze to protestami Rad powiatowych i gminnych przeciw wnioskowi finansowemu p. Brestla, które Wydział krajowy czeski wraz z osobnym od siebie wystosowanym memorjałem przeszło wkrótce do ministerjum, to znowu zbliżającą się narodową uroczystością położenia kamienia węgielnego do budowy narodowo-czeskiego teatru. Zewsząd sypią się hojne składki na ten cel, jedna z księgarń prażskich ofiarowała trzecią część dochodu brutto ze sprzedaży dotychczasowych swych nakładów.

Przed paru dniami odbyła się sesja ministerjalna, na której według pogłosek obiegających w sferach dobrze poinformowanych zgodzono się, by sesji teraźniejszej Rady państwa nie przeciągać dalej jak do końca maja.

Przed końcem jednak należy jeszcze załatwić najprzód wnioski finansowe, dalej sprawę obrony krajowej, w której jednak jeszcze potrzeba skończyć rokowania z ministerjum węgierskiem. Z powodu wielkich trudności sądzą niektórzy, że tylko projekt ustawy zostanie przedłożonym Radzie państwa, atoli do obrad szczegółowych nie przyjdzie dla krótkości czasu, i tylko Izba niższa wybierze komisję, któraby się w tej sprawie rozpatrzyła i zaraz przy początku nowej sesji Izbie uwagi swoje nad rządowym projektem przedłożyła.

Ministerjum węgierskie przystało na żądanie regnikolarnej deputacji kroackiej co do zawieszenia poboru podatków aż do czasu uregulowania stosunków między Kroacją a Węgrami. To pierwsze a ważne ustępstwo pozwala rokować, że cała sprawa pójdzie drogą zgody i rychłego doczekania się załatwienia.

**Polska.** Podczas gdy majątki prywatne na Litwie i Rusi w skutek przymusowej sprzedaży przechodzą na własność Moskali, rząd w Kongresówce koronnymi dobrami szafuje i nadaje takowe zasłużonym swym mężom stanu i generałom. Rozdawnictwo to doszło już do ostatecznych granic, gdyż w tym już roku rozdawano przeszło 150 majątków. Świeżo znowu ogłasza „Dziennik Warsz.“ ukaz nadający jako majoraty:

1) członkowi rady państwa, sekretarzowi stanu Milutynowi, folwarki: Brzegi, Brzeźno, Cieśle, Leśnica, Łysaków Ludwinów i Bizorendy w powiecie andrzejewskim, — Brzeziny, Bożki, Bilcza i Łąbedziew, w powiecie kieleckim, — Konieczno i Pawłów w powiecie włoszczowskim, — i Bieszowa, Czarzyzna i Budłów w powiecie stopnickim, w gubernji kieleckiej, — Boiski z częścią Kępa Gostecka, Rataje i Gatka w powiecie iłżeckim w gubernji radomskiej, i folwark Sulików w powiecie bendińskim w gubernji petrokowskiej, jak również części lasu z

leśnictw zwoleńskiego i małogoszszkiego z dochodem 6 000 rsr.

2) zarządzającemu czynnościami komitetu do spraw Królestwa Polskiego, sekretarzowi stanu, Żukowskiemu, folwarki: Mirów, Mirowsk, Lipienice, Zalesice, Pomorzany, Garno, Wyręby i Wacin, w powiecie i gubernji radomskiej, jak również część lasu z leśnictwa zwoleńskiego, z dochodem 3.000 rsr;

3) członkowi zawiadującemu czynnościami komitetu urządzającego, senatorowi, tajnemu radcy Solowjewowi, folwarki: Gołymyń w powiecie ciechanowskim w gubernji płockiej, — Wola Zambrowska w powiecie łomżyńskim, Wielełki i Wyszków w powiecie pułtuskim w gubernji łomżyńskiej jak również część lasu z leśnictw wyszkowskiego i zambrowskiego, z dochodem 3.000 rsr.

4) byłemu członkowi komitetu urządzającego radcy stanu księciu Czerkaskiemu, folwarki: Sadek i Kobyłanie w powiecie radomskim, — Gorzelnia, Kalej, Grabówka i Popów w powiecie częstochowskim w gubernji petrokowskiej, — Braciejewice i Głodno w powiecie nowoaleksandryjskim w gubernji lubelskiej, jak również część lasu z leśnictwa krzepickiego, z dochodem 3.000 rsr.

5) członkowi komitetu urządzającego, zawiadującemu zarządem finansowym w gubernjach Królestwa, radcy stanu Markusowi, folwarki: Raj i Diurków w powiecie iłżeckim, Łukawa i Pilaszew w powiecie sandomierskim w gubernji radomskiej, jak również część lasu z leśnictw zwoleńskiego i iłżeckiego, z dochodem 2.000. rsr.

**Francja.** Z Paryża ciągle nadchodzą wiadomości o nowych uzbrojeniach, które gabinet tuileryjski pomimo nieustannych zapewnień swego usposobienia pokojowego na coraz większe powadzi rozmiary. Przygotowaniami temi nader gorliwie zajmuje się marszałek Niel. Rozkazał on uzbroić warownie paryżkie, a prócz tego gromadzi w nich ogromne masy artylerji polnej, którą za pomocą osobno w tym celu przygotowanych środków może przyprowadzić na koleje żelazne i w ten sposób w każdej chwili mieć ją w znacznej ilości na granicy lub jakimkolwiek innym punkcie, którego obrona tegoby wymagała. Nadto utwierdza on wszystkie ważniejsze przejścia w Wogezach, aby sobie zapewnić ich posiadanie na wypadek wkroczenia nieprzyjaciół do Francji, i nie dozwolił przekroczenia ich wojskom nieprzyjacielskim. Niektórzy twierdzą, że Niel zamierza uzbroić wszystkie „naturalne granice cesarstwa.“

Nieporozumienia pomiędzy Paryżem a Berlinem mają z dniem każdym do co raz wyższego dochodzić stopnia. Uzbrojenia Francji są już prawie na dokończeniu, podczas gdy Prusom jak sądzą oficerowie francuzcy — wiele jeszcze niedostaje do uzupełnienia swych przygotowań wojennych. W sporach tych ma pośredniczyć gabinet wiedeński, który wszelkimi siłami stara się o utrzymanie pokoju, choć w Wiedniu w wyższych sferach urzędowych wątpia w możność uniknięcia wojny. Powszechnem ma być tamże przekonanie, że prędzej czy później będzie musiało przyjść do starcia pomiędzy mocarstwami europejskimi, pomiędzy którymi panujące naprężenie co raz większe przybiera rozmiary.

Z Paryża donoszą do „Gaz. Kol.“, że komisja budżetowa miała oświadczyć rządowi, iż tylko pod tym warunkiem zgodzi się na żądanie ministerstwa wojny, jeżeli natychmiast 50.000 zostanie puszczone na urlop.

**Niemcy.** Parlament celny postanowił załatwić przedewszystkiem sprawę austriackiego traktatu handlowego, a następnie kwestję adreśową. Oprócz dwóch sprawdzono już wszystkie wybory.

Frakcja południowo-niemiecka postanowiła jednogłośnie odrzucić projekt adresu. Niektórzy jej członkowie oświadczyli się za wstrzymaniem się od rozpraw nad tą kwestją.

### Nowiny z kraju i zagranicy.

\* Koncert. Jutro w sali ratuszowej o godz. 7. wokalny koncert p. Walerego Wysockiego z współudziałem tutejszych artystów.

\* Emigracja. Wczoraj przejechało koleją 5 wagonów, napełnionych wynędzniałymi robotnikami z obwodu jasielskiego i rzeszowskiego, którzy w skutek panującej tamże nędzy i głodu udają się na Bukowinę, gdzie ich pewien właściciel wiejski osiedla na swej majątności.

\* Szkoły. Rada gminna miasta Stanisławowa uchwaliła usystemizowanie drugiej posady nauczycielki przy miejskiej szkole dla dziewcząt z roczną płacą 200 zlr. i z dodatkiem 50 zlr. na pomieszkanie. Rada gminna

podwyższyła oraz płacę pomocnicy przy tej szkole z 126 zlr. do 150 zlr. i dodała 50 zlr. na pomieszkanie.

\* Pożary. W Sielubińskowie w pow. kamioneckim d. 24. z. m. spaliły się 4 domy włościańskie z budynkami gospodarskimi, szkoda wynosi 1400 zlr., ogień miały zapuścić dzieci pod nieobecność rodziców. W Starem mieście pod Podhajcami d. 28. z. m. wybuchł ogień w stodołę gr. kat. proboszcza, który w przeciągu 20 minut ogarnął i zniszczył 8 domów z 39 budynkami, zapasy zboża i paszy, 15 owiec i większą część ruchomości; przyczyna niewiadoma.

\* Okropny wypadek na kolei w Ameryce. Dnia 14. kwietnia b. r. wyszedł pociąg z Buffalo do Nowego Jorku o godzinie 2. po południu; pociąg ten składał się z lokomotywy, jednego wozu pakunkowego i 6 wozów pasażerskich, z których trzy były za sypialnie używane. Pociąg przebiegłszy 300 mil ang., przybył na linię kolejową w stanie Nowojorskim. Tam ciągnie się kolej przez pagórki, u stóp których płynie rzeka Delaware. Aż do wyżyn tych pagórków szedł pociąg w jak największym porządku i spóźnił się jedynie o 47 minut. Wypadało to opóźnienie wynagrodzić i w tym celu nastąpiło przyspieszenie i pociąg począł bieg z szybkością 35 mil na godzinę. Jakiś czas goniły wozy za lokomotywą, lecz nagle gwałtowne uderzenie przeraziło podróżnych trzeciej klasy; zaczęto z całej siły dzwonić aby powstrzymać szalony bieg lokomotywy, nie jednak nie pomogło; podróżni uczuwać poczuli, że wagony wyleciały z szyn a potykając się o progi szyn, groziły runięciem w przepaść. W końcu zerwał się łańcuch — a wagony jedne po drugich z ogromnym loskotem potoczyły się ku szumiącej rzece. Przerażające krzyki napełniły powietrze — które coraz bardziej się gubiły — chwilę nawet nastąpiła straszna cisza — a płomienie palących się wagonów oświeciły tylko przepaść, w której głębinach tyle osób pogrzebanych zostało. Tymczasem lokomotywa z jednym wagonem biegła wciąż — dopiero po jakimś czasie zdało się maszynieście, jakoby kilka zgubił wagonów. Pociąg się zatrzymał następnie, cofnął aż do miejsca katastrofy. Wschodzący księżyc i płomień palącego się wagonu, przedstawiły podróżnym straszny widok. Dopiero po kilku godzinach pracy, udało się wydobyć trupy które dowieziono do najbliższej stacji. Dwie paki zawierały w sobie same członki porozdzieranych ciał.

\* Wczoraj wyszedł nr. 18. **Tygodnika ilustrowanego**; treść: Czikiy z ryciną, Józef Bem [dokończenie], Renegat powieść, Bitwa pod Piaskową Skalą i pod Skalą z ryciną, Kijowianom wiersz, Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych i wystawa, karykatury i rozmaitości.

Kalusz dn. 1. maja 1868.

(Gg) Wczoraj odbyło się u nas powtórne posiedzenie Rady powiatowej. O ile korespondencje z różnych stron kraju o czynnościach Rad i Wydziałów powiatowych donoszące nas przekonują, że młoda ta instytucja w wielu już miejscach przecież jakieś skutki wydała, o tyle tego o naszej Radzie wcale powiedzieć nie można. Jedną z przyczyn chromania naszej Rady jest tak jak w wielu innych miejscach rozdwojenie między patją szlachecką i ludową. Nie sądzę ja jednak, by to rozdwojenie przy trochę dobrej woli ze strony „starszych braci“ choć częściowo naprawić się dało. Chcąc jednak to przeprowadzić, jest koniecznym przynajmniej czasem maleńką ofiarę ponieść, do czego jednak nasi „panowie“ wcale skłonni nie są. Między innymi stał wczoraj na porządku dziennym wybór sekretarza.

Nie będąc uprzedzeni do nowo obranego sekretarza, zadowolnieni jesteśmy z jego wyboru, lecz zasady „cel uświęca środki“ do wyboru sekretarza zastosować nie godziło się. Nie godziło się mówić posuwać tak dalece gorliwość swą jednemu z radców, by aż jednemu z włościan kartkę odebrać, i na takowej napisane imię przemazawszy, swego kandydata nanotować! Przynwyczajeni jesteśmy już do podobnych postępów tego rodzaju, którego najgorliwszem staraniem jest niestracić łaski u naszych kasztelanów i wojewodów powiatowych.

### Nadesłane.

Niestala a zmienna pogoda oddziałuje obecnie szkodliwie na zdrowie chudoby; choroby bydlęce pojawiają się częściej i w symptomatach niebezpieczniejszych chorób zapalnych, dla zapobieżenia więc szkodliwym następstwom takich chorób nie od rzeczy będzie usilne doradzanie używania środków stosownych na podobne chorób powojny.

Uważamy przeto za rzecz stosowną, panom gospodarzom doradzić takie środki, które są już wypróbowane w swej skuteczności. Niechaj tedy nie zaniedbują ich. W tym celu zalecamy koncesjonowany w Austrii, Prusiech i Saksonji i zaszczycony kilku medalami prosek korneuburgski dla bydła, tudzież uprzywilejowany przez Najj. Pana płyn restytucyjny dla koni, wyrobu Franciszka Jana Kwizdy, którego oba środki przy zwykłych u zwierząt domowych pojawach chorobliwych osiągnęły najlepsze rezultaty.

Umieszczony w dzisiejszym numerze inserat wskazuje miejsca, gdzie tych środków nabyć można.



**Cennik giełdy pienięż. i towar. we Lwowie dnia 4. maja 1868.**

Akcje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zhr. m. k.	208 75	2 0 30
" " lwow. czern. po 200 zhr. w. a. sr.	173 25	174 25
" banku hypot. gal. po 200 zhr.	—	71 50
" papierni czerlańskiej po 200 zhr. w. a.	—	—
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. w m. k. w w. a. bez kuponu	75 60	75 10
" " banku hypot. galic. w w. a.	72	71 50
Oblig. indemnizacyjnej galic. w w. a.	81 10	81 75
" " WX. Krakowskiego Księstwa Bukowin.	64 55	65
" pożyczki głodowej z r. 1866	—	—
" kol. gal. Kar. Lud. I. Emissyi	99	99 50
" " II.	88 50	89 25
" " lwowsko-czern. I.	76	76 75
" " II.	—	—
Dukat holenderski	5 54	5 57
Dukat cesarski	9 30	9 36
Napoleon d'or	1 77	1 79
Rubel srebrny rosyjski	1 59	1 60
" papierowy rosyjski	—	—
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—
Talar pruski srebrny	1 71	1 72
Pruskie bilety kasowe	9 46	9 55
Półimperjal rosyjski	114 50	115 50
Srebro	—	—

Para pszenicy i żyta korzec 150 f. effect dosyp do 170 f., 152 f. effect dosyp do 160 f. 17.74 (loco dworzec lwow.-czerniowiecki). Jęczmień korzec 137 f. effect do 140 f. 6 zł. (ze składu).

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

Dnia 4. maja.		zhr.	kr.
5% Metaliki		56	30
" z procent. z maja i listopada		57	25
5% Pożyczka narodowa		62	75
Losy pożyczki z roku 1860		81	—
Akcje banku wiedeńskiego		691	—
" kredytowego		180	70
Londyn 10 funtów szterlingów		116	55
Srebro		114	85
Dukat południowy		5	56

**Gospodarstwo i handel.**

\* Wiedeń 2. maja. Na dzisiejszy targ spędzono 2702 (1042 galicyjskich) wołów i placono sztukę po 142—210 zhr., cetnar 26.50—20 zhr. Obrót w handlu zbożowym w ubiegłym tygodniu był bardzo słaby, a ceny nieco nawet spadły szczególnie żyto było mniej poszukiwane, placono pszenicę 6.70—7 zhr., jęczmień 3.15, owies 2—2.16 za mierzycę. W Peszcie ceny o pół guld. niżej jak we Wiedniu, spirytus 48 cent.

\* Bydgoszcz, 28. kwietnia. W mieście naszym ruch znów się wzmacnia z powodu wystawy rolniczo-przemysłowej, którą niemieckie centralne Towarzystwo rolnicze na dzień 19. maja w Bydgoszczy urządza. W ogrodach starej i nowej strzelnicy budują się gmachy do wystawy narzędzi rolniczych i dzieł przemysłu. O ile słyszmy przemysłowcy polscy z miasta od tej wystawy wyłączać się nie będą. — Z wiosną wzmacnia się śmiertelność w mieście, gdyż tyfus coraz nowe zabiera ofiary. Bieda panująca po przedmieściach, po większej części przez wyrobników polskich zamieszkałych, co jest jednym z głównych do tego powodów.

**Przyjechali do Lwowa z dnia 2. i 3. maja.**

PP. br. Hingenau O. radca minist. z Wiednia, Podlewski J. z Chomiakówki, Tuczyński K. z Skoryk, Barański K. z Chłopcyc, Christiani i Grabiński H. z Przybyszewki, Jaroszyński N. z Małowód, Kozłowski C. z Majdanu, hr. Zyg Drohojewski z Krokienic, Juzyczyński A. kanonik z Przemysła, Limberger P. ze Strzelisk nowych, Wiśniewski T. z Chrystynopola, Abrahamowicz J. z Ilnic, Krzysztofowicz S. z Korniec, Szumlański M. z Krzywego, Kucharski A. z Rzeszowa, Rygier P. bankier z Brodów, Aulich A. z Dobrzanic.

**Godne uwagi.**

Do pewnego a zarazem korzystnego lokowania kapitałów są do polecenia **Obligacje Pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej** przynoszące przy obecnie jeszcze tanim kursie około 81 procentu 7 1/2, od każdego opodatkowania wolne, do umieszczenia jako kapitał małoletnich szczególnie przydatne a w drodze wylosowania w nominalnej wartości, tudzież w monecie brzęczącej spłacanemi bywają.

Powyższe obligacje pierwszeństwa najtaniej dostęć można w domu bankowym i wekslowym

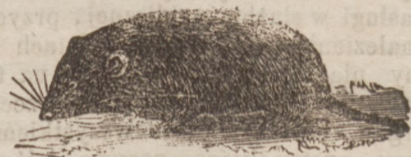
**Jakóba Stroh,**

przy ulicy Karola Ludwika wyższej l. 311. obok domu Gromadzińskiego na dole.

U tegoż samego kupuje i sprzedaje się wszelkie efekta państwowe i przemysłowe, tudzież losy i monety pod najkorzystniejszymi warunkami.

Polecenia z prowincji na tym samym dniu i najakuratniej skutecznymi zostają.

533-10 ?



**UWIADOMIENIE.**

Nieomylnie i prędkie wytopienie **Szczurów i Myszy** za pomocą c. k. nprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy **Cena flaszeczki 50 kr.** Takowej niefałszowanej dostać można: we Lwowie u pp. **Konst. Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera i Piotra Mikolasza**; w Tarnowie u pp. **Józefa Jana i H. Koyi.** 595-1-12

**F. Loquays**

patentowana fabryka drewnianych storów i zabuzuj, we Wiedniu. poleca stopy i zaluzje po cenach znizonych, zadziwiająco tanich. Takowe wyrabiane zstają z naturalnego drzewa, we wszystkich kolorach i malowidłach i można od okna jednego za cenę 1 zhr. 17 c. i wyżej dostać we fabryce Mariahilf Wdbgasse nr. 17. Polecenia z prowincji za zaliczką pocztową jak najszybciej skutecznione zostają. 534-8-12

Narzędzia chirurgiczne przyjęte na wystawy powszechne 1855, 1862 i 1867 r., jak również do szpitali w Paryżu i do marynarki francuskiej

**P. LEPLANQUAIS,**

kawalera legji honorowej, który otrzymał dwa medale złote i cztery srebrne 15 ulica Rivoli w Paryżu.

Można nabyć tych narzędzi w znaczniejszych aptekach i składach materiałów aptecznych za granicami Francji, we LWOWIE w aptece **P. Mikolascha**, w KRAKOWIE w aptece **p. B. Miczyńskiego**.

**Bandaż Leplanquais**, nowy system, zabrawetowane. Leczą raptury 15 ulica Rivoli;  
**Pessaria Leplanquais**, leczą opóźnienie macicy 15, ulica Rivoli;  
**Ponczochoy** przeciw Varices, Leplanquais 15, ulica Rivoli;  
**Suspensorya**, tak zwane regulatory 15, ulica Rivoli;  
**Pasy Leplanquais** leczą spadnięcie macicy 15, ulica Rivoli;  
**Pasy Leplanquais** dla kobiet ciężarnych 15 ulica Rivoli;  
**Pasy Leplanquais** przeciw-oholeryczne 15, ulica Rivoli;  
**Pasy Leplanquais** przeciw chorobie morskiej, 15, ulica Rivoli;  
**Pasy anti-choleryczne**, w czasie regularności miesięcznej, hemoroidalne, do polowania, dla osób otyłych. 15 ul. Rivoli;  
**Fortuchy** dla mamek, czapeczki dokąpieli dla dzieci, woreczki do gąbki 15 u.R  
**Poduszki** i materace dla chorych i podróżnych Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Irrygatory** prawdziwe dra Eguissier, pod znakiem pszczoły. 15, ulica Rivoli;  
**Irrygatory Leplanquais** do wstrzykiwań 15, ulica Rivoli;  
**Instrumenta** chirurgiczne ze złota, srebra i stali 15, ulica Rivoli;  
**Bekatory** zakrzywione, noże wszczeplacze Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Brzytwy** najprzedniejsze, noże stołowe Leplanquais, 15, ul. Rivoli;  
**Futerały** najrozmaitsze, torby myśliwskie i do podróży Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Ręce, nogi, stopy, nos, oczy** sztuczne Leplanquais, 15, ulica Rivoli;

**Szczudła** z pompą i przedłużeniem dogodnym Leplanquais, fabrykant, ul. Rivoli 15;  
**Aparata** przeciwko nałogowi Onanizmu dzieci Leplanquais, fabrykant, 15 ul. Rivoli;  
**Bandáže** z poduszeczkami wtłaczającymi przeciw rapturom pepkowym. Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Aparata Leplanquais** dla niemnych 15, ulica Rivoli;  
**Smoczki Leplanquais** higieniczne 4 franki 15 ulica Rivoli;  
**Odeinagacze pokarmów** atmosferyczne. Leplanquais, 15 ul. Rivoli;  
**Brodawki pierślowe** Leplanquais, przeciw pękaniu się skóry na piersiach 15 Rivoli;  
**Odeinagacze pokarmów** zwane Bout de Sein dla słabych dzieci. 15 Rivoli;  
**Naszyjniki** Leplanquais przeciw konwulsjom 15, ulica Rivoli;  
**Puchary** z prawdziwej Quassia Schwartza Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Szczoteczki** elektryczne i inne do weierania i frykcji Leplanquais, 15 ul. Rivoli,  
**Trąb i akustyczne** z gumy, skóry bawolej, kości słoniowej, złota i srebra 15 Rivoli;  
**Wdmuchywacze** do proszków, do płynów, do fmgacji. 15, ulica Rivoli;  
**Urynały** na dzień i na noc i specjalne do podróży drogą żelazną. Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Kautszu** i wszelkie instrumenta chirurgiczne. Leplanquais, 15 ulica Rivoli;  
**Sondy i katetery** instrumenta chirurgiczne. 15, ulica Rivoli. 469-5



Ces. król. koncesjonowany **korneuburgski proszek bydłecy**

dla koni, bydła rogatego i owiec. 42 i 84 ct. za paczkę.



**Płyn uzdrawiający dla koni,** Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

1 zhr. 40 ct. flaszka. Wyłącznie uprzyw. przez Jego ces. Mość, cesarza Franciszka Józefa.

**Balsam na kopyta dla koni** na suche, pękające kopyta, małowydrażenia itd. Puszka 1 zł. 25 ct.



**Hufstrahlpulver** na wygniwanie kopyt końskich (gegen die Strahltaule der Pferde) Flaszka 70 ct.

**Wyborny proszek dla nierogacizny na węgry.** Paczka po 63 ct. i 1 zhr. 26 ct.

Ma na składzie: we Lwowie: **Konstanty Iskierski**, apteka **Piotra Mikolascho**, apteka **A. Berlinera**, apteka **Zyg. Rukera** (dawniej Tomanka); w Krakowie u **p. M. Jawornickiego** w rynku gł. w kamienicy **p. Kirchmajera** i **p. Józefa Jahn**, tudzież we wszystkich niemal miastach królestwa Galicji są składy urządzone, które od czasu do czasu dzienniki polskie podają w ogłoszeniach. **PRZESTROGA.** W celu ochronienia Publiczności od zakupywania fałszyfkatów, oświadcza się, że tylko takie paczki i flaszki uważać można jako prawdziwe, które noszą pieczęć apteki obwodowej korneuburgskiej. 596-1-10